

PUB(08)4649:1

14 lipca 2008

Dlaczego Komisarz Mandelson myli się w sprawie WTO – wyjaśniają europejscy rolnicy

Peter Mandelson, unijny Komisarz ds. handlu, który negocjuje z WTO w imieniu obywateli europejskich, powtarza nam, że porażka w uzgodnieniu porozumienia doprowadzi do większego protekcjonizmu i wszyscy na tym stracimy.

Sprzeciwiamy się tym twierdzeniom:

Mandelson: Porażka odtworzy drogę do większego protekcjonizmu

Nie. Jeśli teraz nie dojdzie do porozumienia, nadal będzie obowiązywało poprzednie porozumienie z 1994 roku. Zapobiegnie to zwiększaniu protekcjonizmu, na przykład ceł, przez wszystkich członków WTO.

Mandelson: Protekcjonizm żywnościowy nie wyżywi świata

Nie wyżywi. Ale liberalizacja też nie. To nie brak handlu spowodował kryzys żywnościowy, ale niedobór produkcji w stosunku do potrzeb. W latach 2000 – 2006 wzrost w światowym handlu produktami rolnymi był dwa razy szybszy niż wzrost światowej produkcji. Jest miejsce na znaczny wzrost zrównoważonej produkcji rolnej, ale do tego potrzebne są silne polityki, korzystne ceny dla rolników i o wiele więcej niż 3%, które trafia do rolnictwa ze światowej pomocy na rozwój.

Mandelson: Najwięcej strat poniosą kraje najbiedniejsze – to one są najbardziej zależne od dostępu do innych rozwijających się i większych rynków

Nie. Najwięcej strat poniosą najwięksi eksporterzy produktów rolnych, którzy najbardziej nalegają na zwiększenie dostępu do rynków w WTO, a konkretnie: Stany Zjednoczone, Nowa Zelandia, Australia, Kanada i Brazylia. W przeciwieństwie do nich, kraje biedniejsze napotkają utrudnienia w preferencyjnym dostępie do rynków, na przykład unijnego, jaki mają teraz. Od 2001 roku wszystkie 50 najmniej na świecie rozwiniętych krajów miało bezcłowy i bezkwotowy dostęp do rynku UE, ale to nie pomogło im w zmniejszeniu głodu i biedy.

Kraje biedniejsze zawsze powtarzały, że ich celem jest umożliwić rolnikom zwiększenie produkcji na rynki lokalne, aby zmniejszyć głód, zwiększyć dochody społeczności wiejskich i zapewnić bezpieczeństwo żywności. Nie mogą one zbudować własnych podstaw dla rolnictwa, jeśli narażone są na zwiększony import ze strony dużych eksporterów.

Mandelson: "UE również straci, jeśli rozmowy zakończą się fiaskiem."

"Nie poświęciliśmy europejskiej produkcji rolnej w negocjacjach -"

Własne badania Komisji wykazują, że nawet przy najlepszym możliwym wyniku rozmów sektor rolny poniesie ogromne straty, rzędu 18 miliardów euro rocznie. Jednak badania te odnoszą się jedynie do zbóż, wołowiny, wieprzowiny, drobiu i przetworów mlecznych. Również inne sektory poniosą bezpośrednie straty: cukier, ryż, mięso owiec i kóz, owoce i warzywa, jaja, co oznacza, że całościowe straty sektora rolnego wyniosą około 30 miliardów euro rocznie. Przekłada się to na obniżenie dochodów rolników, po odjęciu kosztów, o około 25%.

Ale nawet te wyliczenia nie zawierają jeszcze szkodliwych skutków umowy dla przemysłu spożywczego, zwłaszcza dla przetwórstwa mięsnego, ani jej wpływu na zatrudnienie. Oceniamy, że zagrożonych jest ponad pół miliona miejsc pracy.

" – ale odnieśliśmy sukces broniąc najważniejszych interesów przy jednoczesnym otwarciu rynków"

Wzywamy Petera Mandelsona do wymienienia konkretnych korzyści, jakie wywalczył do tej pory dla obywateli europejskich, w negocjacjach dotyczących towarów przemysłowych i usług.

W komunikacie z czerwca 2008 na temat projektu tekstu dotyczącego postępów w negocjacjach w WTO w dziedzinie towarów przemysłowych, Business Europe twierdzi: „Naszym zdaniem współczynniki wzorów, elastyczność, okresy wprowadzania oraz słabe przewidywania udziału sektorowego w tym projekcie prowadzi do niewielkiego dostępu do rynków.” Od tamtej pory negocjacje utknęły w miejscu.

Jeśli chodzi o usługi, w WTO nie ma nawet zgody co do zorganizowania konferencji na ten temat, więc widać wyraźnie, że nasi negocjatorzy mają jeszcze coś do osiągnięcia.

Podsumowując, umowa oznaczałaby duże straty dla obywateli Unii i prawie żadnych korzyści.

Europejscy rolnicy i ich spółdzielnie wierzą w uczciwą i zrównoważoną umowę w WTO, ale nasi negocjatorzy po prostu poszli na ustępstwa nie osiągnąwszy w zamian nic, co przyniosłoby korzyści obywatelom.

Jeśli chcą Państwo uzyskać więcej informacji, prosimy o kontakt: mail@copa-cogeca.eu